



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania W. P.
przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie
o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 listopada 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 23 stycznia 2023 r., sygn. akt III AUa 1816/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Piotr Prusinowski Romualda Spyt Krzysztof Staryk

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 23 stycznia 2023 r., na skutek apelacji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 września 2021 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił od dnia 1 października 2017 r. wysokość emerytury W. P. na 64,60% podstawy jej wymiaru, przy przyjęciu 0% podstawy wymiaru za każdy rok służby w okresie od dnia 21 grudnia 1977 r. do dnia 31 lipca 1990 r. oraz oddalił odwołanie od tej decyzji w pozostałej części, a także w pozostałej części oddalił apelację.

Decyzjami z dnia 31 lipca 2017 r. organ rentowy dokonał ponownego ustalenia, po pierwsze, wysokości emerytury policyjnej odwołującego się, określając ją od 1 października 2017 r. na kwotę 2.069,02 zł, a po drugie, wysokości policyjnej renty inwalidzkiej, określając ją od 1 października 2017 r. na kwotę 750 zł. Organ działał na podstawie art. 15c i art. 22a oraz art. 13 ust. 1 lit. 1c w związku z art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 1121 ze zm., dalej jako „ustawa zaopatrzeniowa”) oraz na podstawie otrzymanej z Instytutu Pamięci Narodowej informacji z dnia 5 maja kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się w okresie od 21 grudnia 1977 r. do 31 lipca 1990 r. pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Po przemianach ustrojowych został pozytywnie zweryfikowany i pełnił służbę w Urzędzie Ochrony Państwa, a później w Agencji Wywiadu do 2007 r. Odwołujący się pracował w Wydziale II. Pierwsze pół roku była to służba przygotowawcza. W spornym okresie odwołujący się nie prowadził żadnych działań przeciwko opozycji demokratycznej ani przeciwko Polonii Amerykańskiej. Służbę skończył w stopniu pułkownika. Nie był karany dyscyplinarnie ani sędownie. Był objęty „pierwszą ustawą dezubekizacyjną”. Odwołał się od tej decyzji, lecz została ona podtrzymana. Decyzją organu emerytalno-rentowego z 22 stycznia 2008 r. po raz pierwszy przyznano odwołującemu prawo do świadczenia emerytalnego. Ustalona emerytura z tytułu

wysługi lat wyniosła 75% podstawy wymiaru, to jest 11.014,25 zł. Wypłata świadczenia została zawieszona z uwagi na pobieranie rocznego świadczenia przysługującego po zwolnieniu ze służby. Decyzją z 15 maja 2009 r. ustalono odwołującemu się również prawo do policyjnej renty inwalidzkiej w związku z zaliczeniem do III grupy inwalidzkiej. Inwalidztwo to pozostaje w związku ze służbą. Renta inwalidzka stanowiła 40% podstawy wymiaru, to jest 6.494,37. Z uwagi na posiadanie prawa do korzystniejszej emerytury, świadczenie rentowe nie było wypłacane.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że podziela stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28). Stwierdził, że w każdym przypadku konieczne jest zbadanie wszystkich okoliczności sprawy, a ustalenie, czy dana osoba podlega ustawie zgodnie z art. 13b powinno opierać się nie na mechanicznym i formalnym oparciu się na informację o przebiegu służby z IPN, ale na wszechstronnym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, a przede wszystkim indywidualnych czynów osoby oraz ich weryfikacji pod kątem godzenia w prawa i wolności człowieka. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest dowodów, jakoby odwołujący się faktycznie pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa. Działania odwołującego w Departamencie I MSW, zdaniem tego Sądu, w zasadzie nie różniły się od pracy, jaką już w demokratycznej Polsce wykonują oficerowie wywiadu. Sąd Okręgowy zaznaczył, że każde państwo posiada wywiad i agentów pracujących pod tzw. „przykrywką”. Przypomniał też, że odwołujący nie prowadził inwigilacji środowisk polonijnych, natomiast wniósł istotny wkład w ukształtowanie nowych zasad w stosunkach z USA. Sąd ten uznał, że pełniąc służbę, jako funkcjonariusz Departamentu I MSW. nie zajmował się zwalczaniem opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, nie godził w prawa i wolności obywatelskie. Nie działał przeciwko opozycji demokratycznej ani przeciwko Polonii Amerykańskiej. Tym samym Sąd Okręgowy uznał odwołania za uzasadnione i przywrócił odwołującemu się prawo do emerytury policyjnej i renty inwalidzkiej w wysokości ustalonej przed dniem 1 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił apelację organu rentowego. Podkreślił, że fakty dotyczące historii służby odwołującego się wynikające z dokumentów znajdujących się w jego aktach osobowych, zawierających dane niekwestionowane przez strony, nie były sporne. W tym zakresie Sąd Apelacyjny dodatkowo podniósł, że odwołujący się znalazł się w aparacie państwa totalitarnego z własnej, nieprzymuszonej woli. Był pozytywnie oceniany przez swoich przełożonych. W dokumentach służbowych podkreślano jego niebudzącą zastrzeżeń stronę etyczno-moralną, aktywność w PZPR, wysoki stopień zaangażowania społeczno-politycznego. W arkuszu kwalifikacyjnym okresowej oceny funkcjonariusza z dnia 21 listopada 1980 r. wskazano, że identyfikuje się z polityką Partii dążąc na swym odcinku do realizacji celów nakreślonych przez PZPR. Podniesiono również, że w trakcie pracy w instytucji przykrycia samorzutnie wykazywał inicjatywę operacyjną. Miał przekazywać szereg informacji o charakterze naprowadzeń. W ich wyniku pozyskano m.in. do współpracy jedną osobę w charakterze kontaktu operacyjnego. Realizował również czynności ustaleniuowe. Do zlecanych mu zadań podchodził z zapałem i inicjatywą. W instytucji przykrycia zajmował się problematyką międzynarodowych organizacji gospodarczych. W ramach działalności operacyjnej dąży do realizacji statutowych zadań Wydziału. Odnotowano, że wykazał szczególną aktywność w okresie po wprowadzeniu stanu wojennego. Przekazał szereg informacji dotyczących postaw osób zatrudnionych w instytucji przykrycia. Otrzymywał w toku służby awanse w stopniu (służbę zakończył w stopniu kapitana MO) oraz odznaczenia państwowe. Otrzymywał również liczne dodatki operacyjne i specjalne.

Sąd odwoławczy zaznaczył, że Sąd pierwszej instancji pomijając przy ustaleniu stanu faktycznego szereg opartych na dokumentach ustaleń poczynionych w instancji odwoławczej, naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. Z tych względów analogiczną wadliwością dotknięta jest ocena tego Sądu negująca pełnienie przez odwołującego służby na rzecz totalitarnego państwa. Taka ocena nie może się ostać już tylko z tego względu, że pomija zdaniem Sądu Apelacyjnego powszechnie znane cele i zadania służby bezpieczeństwa PRL, w strukturach której pełnił służbę odwołujący się. Ocena ta pomija również wynikające z akt osobowych

funkcjonariusza fakty dotyczące jego istotnego wkładu w umacnianie totalitarnego ustroju, przejawianej inicjatywy i samodzielności w wykonywaniu zadań służbowych.

Stwierdził Sąd Apelacyjny, że informacja o przebiegu służby nie jest dla sądu powszechnego prowadzącego sprawę z zakresu ubezpieczeń społecznych wiążąca. Sąd ten stanął na stanowisku, że w świetle art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, dla uznania służby za wykonywaną na rzecz totalitarnego państwa, nie ma znaczenia, na czym polegała ta służba w jednostkach i formacjach tam wymienionych, z zastrzeżeniem, że mieści się ona w zakresie przedmiotowym omawianej regulacji. Na gruncie niniejszej sprawy oznacza to zdaniem Sądu, że aby służba ubezpieczonego została zakwalifikowana, jako pełniona na rzecz totalitarnego państwa, musiałaby być pełniona w jednostce Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wypełniającej zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze, a odwołujący się taką służbę niewątpliwie pełnił. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec niebudzącej wątpliwości treści powołanego przepisu, nie ma uzasadnienia dla poszukiwania znaczenia użytych w nim sformułowań z zastosowaniem metod wykładni innych niż literalna. Sąd Apelacyjny nie podzielił również poglądu, że obowiązkiem organu rentowego było wykazanie dowodowe, że dany funkcjonariusz pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, rozumianej jako konkretne czyny i działania skierowane bezpośrednio na realizację zasadniczych celów i zadań organów służby bezpieczeństwa. Zdaniem sądu w sprawie należało ustalić okres pełnienia służby (czy mieści się on w latach 1944-1990), faktu rzeczywistego (a nie tylko formalnego) pełnienia służby w formacji lub jednostce wymienionej w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, zajmowanego stanowiska oraz zakresu wykonywanych czynności. Sąd Apelacyjny wskazał, że uchwała III UZP 1/20 w ujęciu formalnym wiąże tylko sąd apelacyjny przedstawiający zagadnienie prawne do rozpoznania, a niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji oparł się wyłącznie na tezie powyższej uchwały, z pominięciem szczegółowej argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu. Bezsprzecznie odwołujący się przystąpił do faktycznego pełnienia obowiązków przynależnych do powierzanych stanowisk, zaś jego służba była pozytywnie oceniana przez przełożonych. Odwołujący się był aktywnym wykonawcą powierzanych zadań służbowych, wykazując się przy tym zapałem, samodzielnością i inicjatywą. Jego służba, w tym praca operacyjna, przynosiła oczekiwane efekty. Spotykał się z

uznaniem przełożonych, był awansowany i nagradzany. Wobec powyższego, zdaniem Sądu odwoławczego, oderwana od rzeczywistości oraz przepisów prawa jest teza, że odwołujący się nie pełnił służby na rzecz takiego państwa.

W rezultacie, Sąd odwoławczy za prawidłową uznał decyzję obniżającą świadczenie emerytalne w części, w jakiej do obliczenia emerytury policyjnej odwołującego się uwzględniono wskaźnik podstawy wymiaru emerytury za każdy rok służby w warunkach wynikających z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej w wysokości 0%. Jednocześnie odmiennie oceniono obniżenie emerytury w części, w której decyzja ta nie uwzględnia konsekwencji prawnych wysługi nie będącej służbą na rzecz państwa totalitarnego. Pominięcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy w procesie stosowania prawa art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej było zdaniem Sądu konieczne. Sąd odmówił również zastosowania w sprawie art. 22a ustawy zaopatrzeniowej, ponieważ odwołujący nabył policyjną rentę inwalidzką w 2009 r., całkowicie niezależnie od służby na rzecz totalitarnego państwa zakończonej 31 sierpnia 1990 r.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny zaznaczył, że dokonana ocena implikuje konieczność przywrócenia ubezpieczonemu, którego inwalidztwo pozostawało w związku ze służbą, prawa do podwyższenia emerytury o 15% podstawy wymiaru na podstawie art. 15 ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej. Prawo do tego podwyższenia nie zostało jednak określone sentencją wyroku, bowiem Sąd odnosił się ściśle do treści zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i zaskarżonej decyzji, niezawierającej żadnego postanowienia w tym zakresie.

Zaskarżając wyrok w części oddalającej odwołanie od decyzji, skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, to jest:

- art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. przez sporządzenie sentencji orzeczenia sprzecznej z jego uzasadnieniem, bo pozbawionej rozstrzygnięcia dotyczącego prawa do podwyższenia emerytury o 15% podstawy wymiaru, które zostało wprost przyznane w treści uzasadnienia;

- art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej przez błędną wykładnię i przyjęcie, że katalog jednostek oraz formacji zawarty w tym przepisie stanowi definicję pojęcia „praca na rzecz państwa totalitarnego”;

- art. 15 ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej przez ustalenie wysokości emerytury bez podwyższenia o 15% podstawy wymiaru, podczas gdy odwołującemu przysługuje podwyższenie, albowiem jego inwalidztwo pozostaje w związku ze służbą.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę w całości zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, że odwołującemu się przysługuje prawo do emerytury w wysokości i na zasadach obowiązujących przed dniem 1 października 2017 r. ewentualnie, że odwołującemu się przysługuje prawo do podwyższenia emerytury o 15% podstawy wymiaru, w ostateczności o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna.

Należy przypomnieć, że w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w ujęciu „instytucjonalnym” sam fakt pełnienia służby w określonej jednostce może wypełniać kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa”, mimo braku po stronie odwołującego się indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2023 r. w sprawie II USKP 120/22, OSNP 2023 nr 9, poz. 104). W wyroku tym podkreślono, że „naruszanie podstawowych praw i wolności człowieka” jest wypadkową działań „instytucjonalnych” oraz „indywidualnych”, wyjaśniając, że „totalitaryzm” jako cecha określonego państwa jest wypadkową indywidualnych działań łamiących podstawowe prawa i wolności, ale również realizuje się w „kooperatywnych działaniach” ludzi skupionych w instytucjach, których zadaniem jest ograniczanie praw i wolności obywateli. Ponadto w wyroku z dnia 18 kwietnia 2023 r., I USKP 40/22, OSNP 2023 nr 11, poz. 126, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przy dokonywaniu oceny prawnej służby z perspektywy art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, bierze się pod uwagę przede wszystkim formację, w której pełniona była służba, a także zajmowane stanowisko czy stopień służbowy oraz przebieg

służby. Określenie formacji/institucji (z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej) ma istotne znaczenie z uwagi na to, że zakres i przedmiot ich działalności może *prima facie* potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy - bez wyjątku - funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, stanowiący jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny trafnie zakwestionował dokonaną przez Sąd Okręgowy wykładnię pojęcia służby na rzecz totalitarnego państwa, sprowadzającą się do niewłaściwego pojmowania treści uchwały III UZP 1/20. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni potwierdza trafność poglądu wyrażonego między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2023 r., III USKP 52/23 (OSNP 2024 nr 7, poz. 73), że skoro art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach w tym przepisie wymienionych, to można przyjąć, że istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach - tak też w uchwale III UZP 1/20, pkt 60), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa. Domniemanie to może być obalone w procesie cywilnym, o czym była już wyżej mowa. Nie jest więc tak, że to na organie rentowym ciąży obowiązek udowodnienia (art. 6 k.c. w związku z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.), że dany funkcjonariusz uczestniczył w łamaniu praw człowieka i obywatela. W sytuacji, gdy potwierdzona zostaje służba w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy z o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, to ciężar dowodu przechodzi na ubezpieczonego. Tak też przyjął Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 1/20, w której stwierdził, że razie stosownego zarzutu przeciwko podstawie tej informacji, sąd będzie zobowiązany do rekonstrukcji przebiegu służby w konkretnym wypadku. Jednocześnie w swoich rozważaniach Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że wobec niebudzącej wątpliwości treści przepisu art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, nie ma uzasadnienia dla poszukiwania znaczenia użytych w nim sformułowań z zastosowaniem innych, niż literalna, metod wykładni. Taka wykładnia nie jest prawidłowa w świetle przytoczonych poglądów Sądu Najwyższego. Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Apelacyjny winien uwzględnić dotychczasowy

dorobek orzecznicy i dokonać subsumpcji ustalonego stanu faktycznego – a w razie stwierdzenia takiej potrzeby, uzupełniwszy materiał dowodowy – uwzględniając z jednej strony znaczenie domniemania zawartego w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej oraz możliwość jego obalenia w toku postępowania, która to możliwość nie wybrzmiewa z uchylanego rozstrzygnięcia. Oceny, czy skarżący wykonywał służbę na rzecz totalitarnego państwa należy bowiem dokonać na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu. Stąd zrównanie statusu osób - przez jednolite obniżenie świadczenia z zabezpieczenia społecznego - które kierowały organami państwa totalitarnego, angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli także na innym polu niż styk szeroko rozumianego prawa karnego, a więc tych podmiotów, których ocena jest zdecydowanie aksjologicznie negatywna, z osobami, których postawa nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji tego państwa, lecz sprowadzała się do czynności akceptowalnych i wykonywanych w każdym państwie, także demokratycznym, bez skojarzeń prowadzących do ujemnych ocen, nie może być dokonane za pomocą tych samych parametrów. Inaczej każdy podmiot funkcjonujący w systemie państwa w tych latach mógłby się spotkać z zarzutem, że jego działanie, w ogólnym rozrachunku, było korzystne dla państwa totalitarnego. W przywołanej uchwale Sąd Najwyższy wskazując, że nie można z góry zakładać, że każda osoba pełniąca służbę działała na rzecz totalitarnego państwa, gdyż funkcje rozkładały się także na obszary bezpieczeństwa państwa, które są istotne w każdym jego modelu, przyjął wprost, że w tym ostatnim wypadku chodzi o służbę w policji kryminalnej, niezależnie od tego komu była ona podporządkowana oraz o ochronę granic, by uproszczone interpretacje nie godziły w sposób automatyczny w osoby, które prawidłowo i legalnie wykonywały swoje obowiązki służbowe.

Trafny okazał się również zarzut naruszenia art. 15 ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał (zob. między innymi wyrok w sprawie II USKP 120/22), że prawodawca wprowadził do ustawy zaopatrzeniowej dwa mechanizmy korygujące wysokość emerytur funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Pierwszy z nich „zeruje” tak zwane kwalifikowane

lata służby. Drugi zaś obniża wysokość świadczenia do przeciętnej emerytury przysługującej w powszechnym systemie ubezpieczenia. W odniesieniu do pierwszego z wymienionych mechanizmów Sąd Najwyższy przyjął, że „wyzerowanie lat służby” (art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej) jest środkiem proporcjonalnym w stosunku do funkcjonariuszy, których lata służby przypadły przed zmianami zapoczątkowanymi w 1989 r. W rezultacie, rozwiązanie to - przez swoją proporcjonalność - wpisuje się w cel promowany przez ustawodawcę. Skutecznie obniża emerytury „osób służących na rzecz totalitarnego państwa”. Wzorzec wpisany w art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej skutecznie zrównuje emerytury policyjne do, lub nawet poniżej, wysokości świadczeń pobieranych przez obywateli prześladowanych przed 1990 r. Dlatego krytyczna ocena art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej nie prowadzi do uznania niezgodności tego przepisu z Konstytucją RP, ponieważ nie ma możliwości jednoznacznego zakwalifikowania tego przepisu jako pozostającego w opozycji do wzorców wynikających z Konstytucji RP, zwłaszcza zaś jej art. 2. Jednocześnie Sąd Najwyższy konsekwentnie dostrzega, że te mechanizmy, które skutkują obniżeniu otrzymywanych dotychczas świadczeń, lecz nie wiążą się z okresem służby na rzecz państwa totalitarnego, nie znajdują usprawiedliwienia. Przykładowo w uzasadnieniu wyroku w sprawie II USKP 120/22, przyjął, że art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej zawiera mechanizm swoistej „gilotyny” obniżającej wysokość świadczeń tych funkcjonariuszy, którzy pomyślnie przeszli weryfikację w 1990 r. i w kolejnych latach służyli wolnej Polsce. Obniżenie świadczenia do pułapu przeciętnej emerytury (art. 15c ust. 3), gdy wysokość „ponad” ten wskaźnik została wypracowana służbą mundurową po 1990 r.; a) w sposób oczywisty narusza art. 32 ust. 1 ust. 2 Konstytucji RP; b) godzi w art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP; c) narusza prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP; d) narusza art. 2 Konstytucji RP. Konkluzja ta skłania do odmowy zastosowania art. 15c ust. 3 ustawy zaopatrzeniowej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2023 r., I USKP 63/22, LEX nr 3563400 oraz z dnia 24 maja 2023 r., II USKP 40/23, LEX nr 3568174). Również art. 22a ustawy zaopatrzeniowej nie czyni zadość regule proporcjonalności w przypadku funkcjonariuszy, których świadczenie rentowe nie zostało ustalone na podstawie okresów zaklasyfikowanych jako służba na rzecz totalitarnego państwa.

Należy wobec tego zgodzić się z twierdzeniem, wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2024 r., I USKP 110/23 (LEX nr 3670464), że art. 22a ustawy zaopatrzeniowej nie znajduje zastosowania do obliczenia wysokości policyjnej renty inwalidzkiej, do której prawa zostały nabyte z tytułu służby w Policji, a nie z tytułu służby na rzecz totalitarnego państwa. Przytoczony kontekst, należy mieć na uwadze dokonując wykładni art. 15 ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej wobec osób, których inwalidztwo pozostając w związku ze służbą, nie powstało w okresie służby na rzecz totalitarnego państwa. Sąd Apelacyjny nieprawidłowo uznał, że skoro w decyzji będącej przedmiotem postępowania ustalono wysokość emerytury, nie odnosząc się do zwiększenia przysługującego na podstawie art. 15 ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej, to w wyroku nie musi odnosić się do tego wątku. Sąd Najwyższy nie może potwierdzić takiego zapatrywania. Zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w postępowaniu wywołanym odwołaniem sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji (art. 477¹⁴ § 2 i art. 477^{14a} k.p.c.) w granicach jej treści i przedmiotu. Jeżeli decyzja organu rentowego dotyczyła ponownego ustalenia wysokości emerytury, to sąd rozpoznając odwołanie od tej decyzji, winien uwzględnić wszelkie normy determinujące wysokość takiego świadczenia, niezależnie od tego czy organ wypowiedział się w ich przedmiocie, czy też zostały one pominięte (przemilczane). Warto przy tym przywołać stanowisko organu zawarte w odpowiedzi na skargę kasacyjną. Organ jednoznacznie stwierdził, że odniesienia się w zaskarżonej decyzji do art. 15 ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej nie jest ani omyłką, ani nie wynika z tego, że zdaniem organu ta kwestia powinna zostać rozstrzygnięta w odrębnym postępowaniu. Powołując się na treść art. 15c ust. 2 ustawy zaopatrzeniowej, organ stwierdza, że w każdym przypadku, w którym funkcjonariusz pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa podstawę normatywną znajduje art. 15c, nie zaś art. 15 ustawy. Ma to oznaczać, że wobec braku odesłania w art. 15c ust. 2 do art. 15 ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej, taki funkcjonariusz nie może uzyskać zwiększenia, o którym mowa w tym przepisie. Organ wskazuje wobec tego, że brak odniesienia się do dodatku za inwalidztwo powiązane ze służbą w decyzji jest konsekwencją literalnego pojmowania przepisów ustawy zasiłkowej. A zatem, organ rentowy celowo pominął ten dodatek, a pominięcie to wyraża brak akceptacji dla prawo do tego świadczenia.

Znaczy to tyle, że zaskarżona decyzja w istocie zawiera rozstrzygnięcie w tym zakresie, a odwołujący się ma możliwość domagania się jego zmiany.

Zdaniem Sądu Najwyższego pozbawienie prawa do dodatku nie może się ostać względem funkcjonariusza, którego inwalidztwo powstało w związku ze służbą nie zaklasyfikowaną jako służba na rzecz totalitarnego państwa – podobnie jak ma to miejsce w przypadku ograniczenia skutków art. 15c ust. 3 i art. 22a ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej. Pozbawienie dodatku za inwalidztwo w związku ze służbą niebudzącą wątpliwości, tylko z tego powodu, że inny okres został uznany za służbę na rzecz totalitarnego państwa byłoby sankcją całkowicie oderwaną od reguły proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP), abstrahującą od powszechnie rozumianego i akceptowanego poczucia sprawiedliwości, które polega na występowaniu racjonalnej adekwatności między czynem a sankcją oraz naruszającą zasadę równego traktowania ubezpieczonych. W demokratycznym państwie prawnym nie mogą korzystać z ochrony rozwiązania normatywne w jawny sposób nierówno traktujące obywateli, które w nieprawidłowy (odwetowy) sposób sankcjonują na gruncie prawa zabezpieczenia społecznego "rozliczenia historyczne".

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

[SOP]

[a.ł.]